

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu ul. Mickiewicza 5. Telefon 59. — Telefon redakcji w noc: nr. 511 i 512. — Konto czechowe P. K. O. Poznań nr. 20742  
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 60.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, wtorek, dnia 13 marca 1928 r.

Rok IV.

## Wynik wyborów do Senatu.

Grudziądz, 12 marca.

Nie poprzedzone tyloma wlecami, co wybory do Sejmu, nie obciążone ani taką agitacją, ani taką gorączkową pracą odbyły się wczoraj wybory do Senatu. I tak jak tydzień temu, tak też i wczoraj, udział głosujących na Pomorzu był do bry, gdyż mniej więcej doszedł do 90 procent.

W Grudziądzu zainteresowanie się wyborami do Senatu było naogół mniejsze. Na ulicach nie było ani tyle śmiecia, ani tyle hałasu, co w ubiegłą niedzielę. Dość silnie agitowali w przeddzień wyborów Niemcy, którzy nawoływali robotników do głosowania na listę nr. 18.

Rezultaty wczorajszego głosowania są następujące:

Grudziądz, Lista nr. 2 — 2145 głosów; 7 — 2578; 18 — 2452; 21 — 1665; 24 — 2313; 30 — 9. Udział głosujących wyniósł przeszło 87 proc.

Powiat grudziądzki, Lista nr. 2 — 2605; 3 — 2; 7 — 1725; 18 — 3159; 21 — 1934; 24 — 1993; 30 — 34; 36 — 5.

Toruń, Uprawnionych do głosowania było 17393 osób, głosowało 13749, unieważniono 45 głosów. Lista nr. 2 — 2293; 7 — 2933; 18 — 1813; 21 — 97; 24 — 5933.

Powiat toruński, — Uprawnionych do głosowania było 18654 osób, głosowało 14768, unieważniono 110 głosów. Lista nr. 2 — 4022; 7 — 3008; 18 — 2681; 21 — 1098; 24 — 3566; 36 — 5.

Powiat świecki, Lista nr. 2 — 2183; 7 — 5623; 18 — 5942; 21 — 4049; 24 — 6886.

Powiat gniewski, Uprawnionych do głosowania było 9671 osób, głosowało 8538, unieważniono 67 głosów. Lista nr. 2 — 1696; 7 — 1674; 18 — 889; 21 — 850; 24 — 2943.

Powiat chełmiński, — Uprawnionych do głosowania było 16362 osób, głosowało 14037, unieważniono 157 głosów. Lista nr. 2 — 3191; 7 — 1817; 18 — 3065; 21 — 1726; 24 — 4017.

Powiat wąbrzeski, Uprawnionych do głosowania było 15819 osób, głosowało 12293, unieważniono 177 głosów. Lista nr. 2 — 2167; 3 — 100; 7 — 1865; 18 — 2390; 21 — 1929; 24 — 3627; 30 — 37; 36 — 2.

Powiat brodnicki, — Uprawnionych do głosowania było 19712 osób, głosowało 16054, unieważniono nie. Lista nr. 2 — 2430; 7 — 3029; 18 — 1938; 21 — 3059; 24 — 5243; 36 — 3.

Powiat działowski, Uprawnionych do głosowania było 7628 osób, głosowało 6213, unieważniono 23 głosów. Lista nr. 2 — 220; 3 — 6; 7 — 2124; 18 — 2151; 21 — 383; 24 — 1275; 25 — 12; 30 — 18.

Powiat tucholski, Uprawnionych do głosowania było 11610 osób, głosowało 10005, unieważniono 130 głosów. Lista nr. 2 — 242; 3 — 21; 7 — 3217; 18 — 1932; 21 — 2164; 24 — 2886; 30 — 8; 36 — 5.

Powiat sępoliński, Uprawnionych do głosowania było 10359 osób, głosowało 8900, unieważniono 45 głosów. Lista nr. 2 — 65; 7 — 2112; 18 — 4531; 21 — 644; 24 — 1521; 30 — 12.

Powiat tczewski, Uprawnionych do głosowania było 13922 osób, głosowało 12365, unieważniono 49 głosów. Lista nr. 2 — 1953; 3 — 1; 7 — 2863; 18 — 2493; 21 — 799; 24 — 4179.

Powiat starogardzki, — Uprawnionych do głosowania było 23793 osób, głosowało 21437, unieważniono 166 głosów. Lista nr. 2 — 1241; 7 — 8930; 18 — 1601; 21 — 1461; 24 — 2247; 36 — 6.

Powiat kościerski, — Uprawnionych do głosowania było 16751 osób, głosowało 14928, unieważniono 45 głosów. Lista nr. 2 — 480; 7 — 3739; 18 — 2545; 21 — 1257; 24 — 6887; 36 — 3.

Powiat pucki, Uprawnionych do głosowania było 11369 osób, głosowało 8832, unieważniono 168 głosów. Lista nr. 2 — 129; 7 — 2329; 11 — 1; 18 — 1804; 21 — 838; 24 — 3562; 36 — 1.

Powiat kartuski, Uprawnionych do głosowania było 22291 osób, głosowało 17480, unieważniono 164 głosów. Lista nr. 2 — 470; 7 — 3005; 18 — 1811; 21 — 4183; 24 — 7845; 36 — 1.

Powiat wejherowski, Uprawnionych do głosowania było 15151 osób, głosowało 12054, unieważniono 243 głosów. Lista nr. 2 — 147; 7 — 2944; 18 — 2581; 21 — 2224; 24 — 4015.

Wyniku wyborów z powiatów łobawskiego i chejnickiego nie zdołaliśmy otrzymać.

W Warszawie, do godziny 4-ej rano, wiadomy był dopiero wynik ze 128 obwodów, w których lista nr. 1 otrzymała 27379 głosów; 2 — 7382; 13 — 10463; 18 — 16276; 24 — 17264.

Poznań, W 163 obwodach lista nr. 2 — 819; 7 — 580; 11 — 2; 18 — 320; 21 — 2156; 24 — 1389; 25 — 976; 30 — 172.

Kraków, Lista nr. 1 — 8002; 2 — 6791; 3 — 4; 14 — 14; 17 — 4253; 24 — 71; 25 — 4265; 33 — 204; 37 — 1.

Warszawa, 11. 3. (Pat.) W wyborach do Senatu, frekwencja głosujących w województwie śląskim była wyjątkowo duża i doszła w niektórych obwodach prawie do 100 procent. W kilku obwodach, gdzie głosowanie zakończyło się bardzo wczesnie, jak n. p. w Jaworzynie, pow. cieszyński, na 580 osób uprawnionych do głosowania, oddało głos 578, wszyscy na listę nr. 1. Również w Konichowie, pow. cieszyński, na 403 osób uprawnionych do głosowania, oddało głos 402, wszyscy na listę nr. 1.

## Nuncjusz Marmaggi o Polsce

W dn. 3 bm. w Rzymie, w stowarzyszeniu robotniczym „Societa Operaria Catolica Tiberina di Mutuo Soccorso“, którego mgr. Marmaggi był pastrem duchownym w ciągu dwudziestu lat, odbyła się uroczystość pożegnalna.

Tego dnia kaplica, zamieniona na salę, z portretem Ojca św. w głębi, szybko zapelniała się po brzegi członkami organizacji i gośćmi. Przemawiali członkowie zarządu i wybitni goście, żegnając w gorących słowach nieustraszonego pracownika Zatybrza, mgra Marmaggi'ego przed wyjazdem do Warszawy.

Mgr. Marmaggi, dziękując mówcom za wyrażone uczucia, zaznaczył, że jedzie na krańce Europy, do narodu słowiańskiego z pochodzenia, ale rzymskiego z ducha i uczuć, które ujawniały się zawsze w ciągu całej nieczeskiej historii tych obrońców chrześcijaństwa.

Przecież to Polak, Sobieski — mówił mgr. Marmaggi — ocalił pod Wiedniem cywilizację rzymską, to znaczy katolicką. Polacy dzisiejsi, jak ich przodkowie, są dumni ze ścisłej łączności z Rzymem.

Mgr. Marmaggi przypomniał słowa Maternicha, że Polska została zabita i pogrzebana, a trzy kolosy strzegą jej grobu i zaznaczył:

Opatrzność otworzyła grób, a Polska wyszła zeń jeszcze piękniejsza i żywotniejsza. Zasługiwała na to. Te odwieczne więzy, łączące Polskę z Rzymem, zmuszają mnie do oddania się narodowi polskiemu całą duszą.

Mgr. Marmaggi stanie w Warszawie w środę 14-go popołudniu.

## Odwołanie posła duńskiego

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża, odwołany ze swego dotychczasowego stanowiska, poseł duński i minister pełnomocny Niels Peter de Arnstedt, który na tem stanowisku przebywał blisko 6 lat, od 24 sierpnia 1922 roku. Minister Arnstedt w czasie swego pobytu w Warszawie podpisał m. in. traktat handlowy polsko-duński. Obecnie przeniesiony został na stanowisko ministra pełnomocnego Danji do Egiptu.

Placówkę dyplomatyczną duńską w Warszawie obejmuje dotychczasowy poseł w Pradze czeskiej p. Hoest.

W poniedziałek popołudniu marszałek Piłsudski przyjmie na pożegnalnej audjencji w Belwederze ministra Arnstedta.

W środę w południe poseł Arnstedt wręczy swoje listy odwołujące Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku.

W czwartek zaś wyjeżdża na swoje nowe stanowisko.

## Polacy na śmierć.

Wilno, 11. 3. Z Kowna donoszą: Sad wojenny w Kownie skazał na karę śmierci 2 Polaków: Sadowskiego i Orłowa. Obu za rzekome uprawianie wywiadu na rzecz Polski.



## Zamknięcie marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Minister Zaleski w drodze do Warszawy. — Stresemann czeka na Litwinowa.

Genewa, 11. 3. Sesja marcowa Rady Ligi Narodów została wczoraj zakończona.

Minister Zaleski wyjechał w sobotę wieczorem do Warszawy, odbywszy przedtem 2-godzinną konferencję ze Stresemannem w sprawie bieżących spraw polsko-niemieckich.

Genewa, 11. 3. (Pat.) Briand, jak również szereg innych członków delegacji państw, wchodzących w skład Rady Ligi Narodów, a mieszkających w Paryżu opuściło Genewę w niedzielę popołudniu. Chamberlain wyjechał z Genewy w sobotę wieczorem.

Genewa, 11. 3. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że Stresemann odbył w niedzielę wieczorem dwie i pół godzinną konferencję z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu, podczas której kontynuowano rozpoczętą już swego czasu w St. Remo dyskusję nad sprawa-

mi gospodarczymi i finansowymi.

Stresemann opuszcza Genewę w poniedziałek wieczorem wskutek czego są tu czynione domysły, że chciałby on się doczekać przyjazdu Litwinowa do Genewy.

Genewa, 11. 3. (Pat.) W poniedziałek 13 b. m. zbierze się na posiedzenie pod przewodnictwem włoskiego przedstawiciela w Radzie Ligi Narodów senatora Scialoji, komisja biblioteczna Ligi Narodów. W skład komisji, która zajmie się badaniem opracowanych przez różnych architektów planów gmachu biblioteki Ligi Narodów, wchodzi również delegat Rockefellera juniora, który jak wiadomo ofiarował 4 miliony franków szwajcarskich na uruchomienie wielkiej biblioteki Ligi Narodów. Gmach biblioteki ma być wzniesiony w bezpośrednim sąsiedztwie z pałacem Ligi Narodów.

## Pomyślne rokowania min. Twardowskiego z Gdańskiem.

Gdańsk, 11. 3. Dzienniki niemieckie w Gdańsku, donosząc o toczących się obecnie rokowaniach polsko-gdańskich, stwierdzają, że w ostatnim czasie rokowania te stały pod znakiem odprężenia wzajemnych stosunków.

„Danziger Ztg.” podkreśla, że ostatnie rokowania prowadzone z ministrem Twardowskim w

Gdańsku, miały przebieg dla obydwu stron pozytywny. Widoki na przyszłość zapowiadają się pomyślnie. Pisma gdańskie domagają się w dalszym ciągu, aby delegat wolnego miasta Gdańka dopuszczony został do bezpośrednich rokowań handlowych polsko-niemieckich w tych sprawach, które interesują Gdańsk.

## Dymisja wojewody Bnińskiego.

(Telegram własny.)

Poznań, dnia 10 marca.

Potwierdzają się pogłoski o ustąpieniu wojewody poznańskiego p. Bnińskiego. P. wo-

jewoda w związku z wynikiem wyborów w Wielkopolsce, podał się do dymisji. —

## Pożar w Wierchosławicach.

Splonęły zabudowania p. Witosa.

Toruń, dnia 10 marca.

W Wierchosławicach, w siedzibie Witosy, wybuchł pożar, który w krótkim czasie

strawił wszystkie zabudowania gospodarskie, będące własnością p. Witosy.

Z morza ognia zdołano ocalić jedynie budynki mieszkalny.

## Sanacja na rynku łódzkim.

Przemysł i Kupiectwo przeciwko zabagnionej polityce Kredytowej. — Sankcje karne na nielojalnych Kupców i fabrykantów.

Zabagnione stosunki na łódzkim rynku włókienniczym domagają się bezwzględnie sanacji. Jeżeli bowiem dotychczasowy stan rzeczy i chaos w dziedzinie kredytowej trwał dłużej — wówczas liczyć się należało z szeregiem wstrząśnień za które w rezultacie zapłaci wielkimi stratami przemysł włókienniczy. Sanacja stosunków tych może być przeprowadzona tylko przy wzajemnym współdziałaniu organizacji przemysłowych i kupieckich.

Niestety, związki przemysłu włókienniczego nie interesowały się dotąd zbyt tem kapitalnem zagadnieniem i nie podejmowały żadnej planowej akcji, która by prowadziła do uzdrowienia stosunków w udzielaniu kredytu hurtownikom przez przemysłowców. Ostatnio jednak miał miejsce szereg posunięć zwią-

ków, które świadczą o zainteresowaniu się temi palącymi sprawami.

Przed paru tygodniami Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego pierwszy zainicjował akcję mającą na celu uzdrowienie tych stosunków. Na odbytem specjalnie walnem zebraniu uchwalono przedsięwzięć szereg radykalnych środków wobec firm nie dotrzymujących warunków transakcji.

Poczynania te były zapowiedzią dalszych w tej sprawie posunięć przemysłu, który zrozumiał konieczność przeprowadzenia sanacji. W ostatnich dniach została podjęta wspólna akcja przez Związek przemysłu włókienniczego i Związek przemysłu dzianego.

Posunięcia te wyrażają się w utworzeniu specjalnej sekcji handlowej, która będzie miała za zadanie doprowadzenie do normalnego

stanu stosunków pomiędzy przemysłowcem i jego klientem. W tym celu klientowi powiadomani będą na piśmie o warunkach na jakich dokonano z nimi transakcji.

Niedotrzymanie warunków tych przez kurca spowoduje interwencję sekcji handlowej, a w razie niezalatwienia sporu przez niego w sposób zadawalający po stwierdzeniu uchylania się kurca od zalatwienia sprawy — wszyscy członkowie przemysłowcy powiadomieni zostaną natychmiast o tem.

Niezależnie jednak od akcji podejmowanej przez sekcję — każda z firm przemysłowych może wystąpić przeciwko swemu klientowi na drogę sądową. Z drugiej strony jednak sekcja rozpatrywać będzie wszystkie zażalenia zgłaszane do niej przez kupców, skierowane przeciwko poszczególnym firmom przemysłowym.

Akcja ta powitalna będzie niezawodnie przez zainteresowane czynniki z zadowoleniem.

## Ostatnie słowo.

Było do przewidzenia, że erdecy zamiast zrozumieć i posłuchać wzniosłych słów czejgodnej p. Popławskiej, rzucą się na nią z furją. Tak też się i stało, a prym w tych niecnych napaściach wiodła „Gazeta Warszawska”.

Obecnie p. Popławska ogłosiła „ostatnie słowo”, które jest głosem skrzywdzonej patrijotki, ofiary plugawej napaści ze strony tych, co podszywali się pod miano przyjaciół Jej małżonka, a w rzeczywistości nie wspólnego z ideologią nie mieli i nie mają.

„...Mysł moja tak, jak dawniej do was się zwraca w tej przełomowej chwili” — pisałam w liście otwartym do „najbliższych przyjaciół mego męża”. I nie było to czcze słowa. Ze wzruszeniem w sercu oczekiwałam od nich poważnej, rozumnej i może nawet, z ich punktu widzenia, zasłużenie surowej odpowiedzi.

I doczekałam się. Na łamach „Gazety Warszawskiej” wypuszczono na mnie „fachowca” ze sfery „ujadaczy, ażeby, w myśl kanonu partyjnego — kto nie idzie z nami, jest — szubrawcem, kto odchodzi od nas — jest zdrajcą — zrobił ze mną porządek. Fachowe to indywidualum z pianą na ustach, z oczami, zaropiałemi bielmem nienawiści, z zapalem zabrało się do roboty. Bluznęło oficje gadzinowym jadem, ugryzło, gdzie się dało i, dcbiegłszy szczęśliwie do soczystego słowa „zdrajca”, spoczęło na laurach.

Lecz ani jad jaszczurczy, ani złośliwe ukąszenia już mnie zabołec, ani dotknąć nie mogły, tylko duszę moją napelniły bezbrzezną pogardą.

Tak jestem „zdrajcą” partyjnicstwa i połączonych z niem sobkostwa, samolubstwa, karierowiczostwa i zatruwania nienawiścią dusz młodocianych. Z radością witam i wstępuję na tę kamienistą drogę bezpartyjności, która, jedynie, może doprowadzić do szczytów dobra Polski.

I nie rójdę po niej sama, bo tak, jak wierzę w Polskę — wierzę, iż wszystkie czyste, świetlane dusze wstąpią na nią.

Janowa Popławska.

## 194 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Więc panna Jancelyn ma brata?  
— Tak, panie.  
— Czy wie, że siostra zwarzjowała?  
— Nie wiem...  
— Nie zawiadomiłeś go pan?  
— Zaledwie, że go znam, proszę pana... Widziałem go wszystkiego dwa razy u panny Jancelyn.  
— Miałeś pan z nim jednak rachunki, skoro omyłka na dwadzieścia tysięcy franków mogła się zakraść w jeden z czeków...  
— Nie mówilem panu o tem — odrzekł Paweł Langenois. — Rachunki, a jakich mowa, miały miejsce pomiędzy bratem i siostrą... Omyłka na moją krzywdę powstała wskutek szczególnej okoliczności.  
— Podrobienie czeku, to jest fałszerstwo, które panu podoba się nazywać omyłką... Jeżeli tak nalegam niegrzecznie, to tylko dlatego, że tym tylko sposobem natrafić mogę na ślad nędznika, o którym przed chwilą panu mówiłem.

— Nie nie rozumiem...  
— Nadejdzie może czas, że pan wszystko zrozumiesz...  
— Podejrzywa pan brata Matyldy o zbrodnię?  
— Nie oskarżam nikogo, tylko szukam.  
— Ja, proszę pana, tylko mogę mu powtórzyć, że brat panny Jancelyn był mi zupełnie prawie nieznanym. Stosunek z nim był mi bardzo wstrętnym. Widziałem go dwa razy... Jeżeli zawinił względem mnie, wybaczam mu i gorzko żałuję, że sprzeczka z nim przyczyniła się do nieszczęścia Matyldy...  
— Czy nie może mi pan powiedzieć, gdzie znajduje pana Jancelyn?  
— Wiem, że mieszkał na ulicy Taitbout... niedaleko bulwaru... myślę jednakże, że trudno będzie odszukać go w Paryżu.  
— Dla czego?  
— Bo właśnie kiedy był ostatni raz u Matyldy, wybierał się w daleką podróż i przyszedł do siostry z pożegnaniem.  
— A! a!... opuszczał Paryż?  
— Tak — za parę godzin siadać miał do wagonu.

— Dziękuje za te objaśnienia... Nie rozjaśniły one w zupełności tajemnicy, ale przynajmniej naprowadziły na drogę, po której dojdę do zupełnego światła!  
— A teraz proszę pomówmy o Matyldzie — odezwał się pan Langenois. — Czy wyleczenie jest możliwe?  
— Chce pan wiedzieć szczerą prawdę?  
— Proszę o to.  
— A więc pomieszenie zmysłów było tak gwałtownem, że nie mam żadnej nadziei ocalenia tej biednej istoty...  
Paweł de Langenois zbladł i przysłonił oczy.  
— Przynajmniej — zapytał — czy będzie żyć...  
— Kilka miesięcy może, — odrzekł Grzegorz — ale zapewne nie dociągnie roku...  
Wicehrabia wysłuchał słów tych z pozornym spokojem, ale głęboka zmarszczka na czole, zaciśnięte usta i ściągnięte brwi, świadczyły o głębokiej jego boleści.  
— Matylda więc jest stracona!...  
Grzegorz skinął głową potakująco.  
— Nie pozna mnie już nigdy? pytał dalej Paweł.  
— Nigdy...



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Sprawa wyborów do Izb Rzemieśniczych.

### Rejestracja rzemieślników.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Izb Rzemieśniczych, jest zarządzone rejestracja rzemieślników.

Rejestracji tej mają dokonać magistraty i urzędy gminne. Jakiej kategorii rzemieślników podlegają rejestracji, określa dokładne obwieszczenie PP. Wojewodów, rozlepiane w miastach i po wsiach.

Rejestracja odbywa się przez wypełnie-

nie odpowiedniego druku, w który rzemieślnicy zaopatrzyć się winni w magistratach lub urzędach gminnych.

Ze względu na to, że prawo głosu przy wyborach do Izb będą mieli tylko rzemieślnicy zarejestrowani, przeto żaden z rzemieślników nie powinien zaniedbywać tego obowiązku.

## Akcja Komitetu Ministrów dla łagodzenia bezrobocia.

Centralne władze państwowe powołały w roku 1926 Komitet Ministrów dla łagodzenia bezrobocia, który miał za zadanie wszczęcie akcji, zmierzającej do zatrudnienia bezrobotnych. Akcja ta polegała na udzielaniu poszczególnym samorządom pożyczek na prowadzenie robót inwestycyjnych. W roku budżetowym 1926/27 samorzady uzyskały pożyczek od państwa na ogólną sumę 28 830 000 zł. Pomimo, że pożyczki te udzielane były gminom na dogodnych warunkach, jednak samorzady nie mogły ich spłacić w terminie, a to z powodu słabego stanu finansowego miast polskich, jak również z powodu zobowiązań, zaciągniętych przez zarządy miast w prywatnych instytucjach kredytowych, krajowych i zagranicznych. Szczególnie miasta, które zaciągnęły pożyczki inwestycyjne od amerykańskiej grupy finansowej Ullen et Co., znalazły się w nadzwyczaj ciężkim położeniu materialnym, ponieważ nie potrafiły one płacić nawet rat amortyzacyjnych.

Akcja łagodzenia bezrobocia, wszczęta przez Komitet Ministrów, obliczona była do

końca marca br., jednak obecnie wysuwa się konieczność przedłużenia terminu jej likwidacji do końca b. r., ponieważ z początkiem czerwca nastąpi realizacja budżetu inwestycyjnego, który, ożywiając ruch budowlany, usunie kryzys bezrobocia. Pożyczki, zaciągnięte przez miasta w latach poprzednich ze skarbu państwa na zatrudnienie bezrobotnych, utrudniają w znacznym stopniu zestawienie przez samorzady normalnych budżetów. Chcąc zaradzić złemu, samorzady zwróciły się do władz centralnych za pośrednictwem związku miast polskich o przeprowadzenie konwersji wszystkich pożyczek, zaciągniętych dotychczas przez samorzady na pożyczki długoterminowe za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Te starania Związku Miast zbiegają się w zupełności z zamierzeniami rządu w tej sprawie, bo obecnie wśród czynników miarodajnych rozpatrywana jest nawet kwestja całkowitego umorzenia niektórych pożyczek inwestycyjnych.

### Dalsze zmniejszenie się bezrobocia.

Według danych P. U. P. P., ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za

czas od 25 lutego do 3 marca br. wykazuje 177 388 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., w tem 38 017 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia bez-

robocie zmniejszyło się o 2 256 osób. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w następujących okręgach P. U. P. P.: Żyrardów o 268, Płock — 163, Kalisz — 250, Sosnowiec — 133, Radom — 102, Lublin — 140, Siedlce — 168, Kraków — 664, Stanisławów — 152, Równe — 143, Wilno — 354, Bvgoszcz — 198, Tezew — 131, Wejherowo — 197. Wzrost bezrobocia zaznaczył się w okręgach P. U. P. P.: Włocławek o 101, Łódź — 115, Kielce — 172, Biała — 231, Górny Śląsk — 152 osób.

### Spekulanci letniskowi już żerują w Gdyni.

Gdynia, dnia 10 marca.

Od kilku dni zauważyć można w Gdyni codziennie cały szereg grup przyjezdnych, którzy już teraz wynajmują mieszkania na lato, aby zapewnić je sobie na każdy wypadek. Jak nam donoszą, dokonano w ostatnim czasie już cały szereg takich tranzakcyj, wykazujących, że ruch letniskowy mimo tendencji przekształcenia Gdyni na miasto portowe, będzie jeszcze więcej ożywiony, niżeli w latach ubiegłych.

Fakt powyższy jest w każdym razie godny zastanowienia się, gdyż nasuwa myśl, że w roku bieżącym, tak jak w ubiegłym, rozmaitości spekulanci, posiadający gotówkę, wykorzystują gdynską biedę mieszkaniową w ten sposób, że wynajmą z góry cały szereg willi względnie pensjonatów, by podczas lata móc oddzierżawić pokoje za zawrotną cenę letniskową. Tego rodzaju podbijanie cen za mieszkania winno się spotkać z energiczną kontrakcją władz zainteresowanych, gdyż wyrządza ono nie tylko tutejszej ludności, ale i miastu bardzo poważne szkody.

### Rozmowa telefoniczna przez Atlantyk.

3 minuty — 400 złotych.

Paryż. Pierwsza rozmowa telefoniczna pomiędzy Nowym Jorkiem i Paryżem odbyła się w ostatnich dniach. Słyszano rozmowę doskonale. Otwarcie stałej komunikacji telefonicznej nastąpi w ciągu 8 dni. Trzyminutowa rozmowa będzie kosztowała około 400 złotych. —

## Zbrodnicza spółka lekarzy i aptekarzy.

Coś takiego może się zdarzyć tylko w Niemczech.

Berlin, 16. 3. Sprawa olbrzymiego przysiężenia chemików, aptekarzy i lekarzy w Berlinie, celem sprzedawania fałszywych lekarstw, po przeprowadzeniu śledztwa pierwszostopniowego przedstawia się w jeszcze potworniejszym świetle niż to początkowo przypuszczano.

Sprawa sądowa skierowana jest przeciwko 7-miu osobom, wśród nich przeciwko 3 lekarzom berlińskim i 2 aptekarzom, którzy są oskarżeni o oszustwo i wprowadzenie w błąd za pomocą fałszywych danych. Oskarżeni truli

poprostu pacjentów i udzielali lekarstw bez pozwolenia policji.

Na czele zbrodniczej spółki stał chemik Kaesbach, którego pomocnikami byli lekarze i aptekarze, sporządzający świadectwa dla lekarstw, rozglaszając je jako nadzwyczaj skuteczne i zbadane naukowo.

Rzeczoznawcy stwierdzili, że mnóstwo ofiar leczonych temi lekarstwami: znajduje się teraz w szpitalach, cierpiąc albo na rozrzedzenie mózgu, albo na nieuleczalne choroby serca i nerwów.

„Robert Lee“ udało się z trudem wypompuwać wodę z oddziału maszyn i zalatać otwór w ścianie statku. Dotychczas nie wiadomo, czy statek zostanie wyratowany.

### 30 górników w płonącej kopalni.

Paryż, 11. 3. Donoszą z Meksyku, że w kopalni „Aurora“, koło Texiutlan, w szybie Puebla wybuchł pożar, wskutek którego los 30-tu górników wzbudza poważne obawy. Z kopalni udało się dotychczas uratować 60-ciu górników, ale inni są jak się zdaje zasłapani, a szerzący się ogień nie pozwala się do nich dostać.

## Napad na bank w Wiedniu.

Wiedeń, 11. 3. Wczoraj o godzinie 3-ej popołudniu, został tu dokonany na jednej z najludniejszych ulic śródmieścia na Kolowrathring, niesłychanie zuchwały napad rabunkowy na prywatny dom bankowy. Przed firmę bankową Rosenberg zajechał samochód,

z którego wysiedli dwaj panowie elegancko ubrani i z rewolwerami w ręku. Zmusili oni dwie urzędniczki do zachowania spokoju, splondrowali kasę, poczem zbiegli. Do wieczora policja nie zdołała wytropić zuchwałych bandytów.

### Uczciwość artystyczna.

Bywają ludzie, niezawsze zadowoleni z plodów swej pracy. Najczęstsze wypadki nadmiernej skromności dają się zauważyć u artystów-malarzy. Nierzadko zdarza się, iż nie chcą oni swoje dzieła, które przestają im się podobać. I tak znany artysta Vlaminek orzekł pewnego dnia, iż dzieła jego, wykonane przed rokiem 1914, nie mają żadnej wartości. Udał się zatem do sławnego handlarza obrazów, którego specjalnością były właśnie obrazy Vlaminka i rzekł: „Pan posiada pewną ilość moich obrazów... Wiem, że przywiązuje pan do nich pewną cenę. Otóż, płótna te nie mają żadnej wartości... Proszę mi je oddać, gdyż muszę je zniszczyć“. Kupiec zaprotestował, tłumacząc się, iż każde z tych arcydzieł warte jest co najmniej 5—6 tysięcy. — „Wieleż żąda pan za wszystkie?“ — spytał Vlaminek. Uzgodniwszy cenę, Vlaminek zapłacił, odebrał płótna i powróciwszy do domu, spalił je...

### Polska kopalnia rąci w Turcji.

Odebrano Anglikom — dano Polakom.

Poważna grupa przemysłowców polskich, zorganizowana przez „Towarzystwo do handlu z Turcją“, objęła eksploatację kopalni rąci pod Smyrną w Turcji. Kopalnie tę eksploatowało od 30 lat konsorcjum angielskie, które wskutek trudności natury politycznej musiało z tego zrezygnować.

Na czele grupy polskiej, która prowadzi to przedsiębiorstwo, stanął inż. Kappes, który jest równocześnie generalnym dyrektorem kopalni.

### Statek na skałę podwodnej.

Nowy Jork, 11. 3. Według doniesień z Bostonu, wczoraj wieczorem w pobliżu Cap Cod, parowiec „Robert Lee“ z powodu wielkiej śnieżycy najechał na skałę podwodną. Na pokładzie statku, pojemności 5000 tonn, znajdowało się 150 podróżnych i 113 ludzi załogi. Fale zaczęły zalewać pokład. Uderzenie było tak silne, że parowiec został przedziarawiony, a woda zalała maszyny i zagasiło światło elektryczne.

Szereg statków przybrzeżnych i łodzi starać się nieść pomoc, którą z powodu burzy pozostała bez skutku. Marynarzom statku



## Echa powyborcze.

P. dr. Szczepański z Wąbrzeźna nadsyła nam następujące wyjaśnienie w sprawie artykułu: „Obłudna endecja szuka kompromisu”, które gwałtownie bezstronności podajemy:

1. Nieprawdą jest, jakoby endecja szukała ugody z p. Chwastkiem, natomiast prawdą jest, że p. Chwastek sam za pośrednictwem pp. profesora Wawro, adwokata Filipowskiego, Zygmunta Tomaszewskiego z Wąbrzeźna i ziemianina p. A. Rudnickiego z Gzik szukał ugody z osobami prywatnymi, nie będącymi upelnomocnionymi przez „Endecję”. Osobami temi byli: pp. Antoni Makowski, inspektor szkolny Reiske, kupiec Jan Nadolny i lekarz dr. Szczepański, wszyscy z Wąbrzeźna.

2. Nieprawdą jest, jakoby w dniu 23 lutego br. Endecja zwoływała „konferencję” w Wąbrzeźnie, i nieprawdą jest, jakoby „Endecja” listownie zapraszała na nią p. Chwastka. Natomiast wręcz przeciwnie, konferencja ta zwołana została li tylko z inicjatywy p. Chwastka, co niżej podpisane mu dwukrotnie telefonicznie zakomunikował p. profesor Wawro, który podkreślał przytem, że p. Chwastek za każdą cenę chce zgody ze mną. Na skutek tego oświadczenia p. prof. Wawro udałem się w dniu 23 lutego 1928 o godzinie 6-ej wieczorem do wskazanego mi lokalu Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Wąbrzeźnie, gdzie zastałem pp. prof. Wawro, Zygmunta Tomaszewskiego, adwokata Filipowskiego i Antoniego Rudnickiego jako wysłanników p. Chwastka z jednej strony, a pp. Antoniego Makowskiego i inspektora Reiskego z drugiej strony.

P. prof. Wawro, jako główny pełnomocnik p. Chwastka zapytał w pierwszej linii mnie, czy i pod jakimi warunkami jestem gotów p. Chwastkowi wybaczyć wyrządzone mi przez niego krzywdy. Na to oświadczyłem:

Jako katolik, chodzący do św. spowiedzi, dawno wybaczyłem p. Chwastkowi poczynione mi krzywdy. Jeżeli jednak chodzi o formę zewnętrzną zgody, to jestem gotów, pomimo, że krzywda wyrządzona mi przez p. Chwastka, niczem nie da się naprawić, darować mu na zewnątrz jego winę pod następującymi warunkami:

1. P. Chwastek spowoduje wycofanie procesów cywilnych i karnego, wytoczonych mi z jego inicjatywy;
2. (odwoła) sprostuje w prasie artykuły przez niego pisane i mnie zohydzające;
3. przeprosi mnie publicznie na posiedzeniu Sejmiku powiatowego i prywatnie w moim mieszkaniu.

Nieprawdą jest, jakoby warunki moje „spotkały się z odmową ze strony p. Tomaszewskiego z odpowiednim napiętnowaniem tej niecnej propozycji”. Prawdą natomiast jest, że wszyscy wysłannicy p. Chwastka łącznie z p. Z. Tomaszewskim uznali moje warunki jako bardzo łagodne i podziwiali moją ustepliwość. Wobec tego stwierdzam, że:

1. nie działałem jako przedstawiciel Endecji, nie mając ku temu żadnych prawnych tytułów;
2. nieprawdą jest, jakoby na „konferencji” padło wogóle jedno słowo o polityce, a w szczególności o działalności politycznej p. Chwastka wzgl. mojej.

dr. med. Józef Szczepański.

## 500 restauratorów przeciwko Izbie Skarbowej.

Przeszło 500 restauratorów wystąpi sądowo przeciwko Izbie Skarbowej w Poznaniu, a w szczególności przeciwko nadmiernemu obciążeniu podatkowemu — tak oświadczył obrońca prawny przed sądem lawniczym w procesie przeciwko restauratorowi Maksymilianowi Jaszkiowi, właścicielowi restauracji przy Starym Rynku.

P. Jaszki zasiadł na ławie oskarżonych z powodu tego, że nie zastosował się do wezwania Izby Skarbowej, aby wykupić patent drugiej kategorii w miejsce dotychczasowego kategorii trzeciej. Jaszki, nie uznając nałożonej na niego grzywny, wniósł o rozstrzygnięcie sądowe.

W przewodzie sądowym przytoczył oskarżony na swą obronę, że restauracja jego składa się z jednej tylko małej ubikacji i że w lokalu jego podaje się przeważnie takie napoje, jak kawa, herbata i t. p., zaś piwo i napoje alkoholowe w ograniczonej tylko mierze. Drobnie więc przedsiębiorstwo jego bynajmniej nie uprawnia do wykupu zbyt wygórowanego na jego stosunki patenta drugiej kategorii.

Obrońca oskarżonego, p. adwokat Janiak,

## Wiadomości z Radzyna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślań-k.”)

— Z działalności Sióstr Służebniczek. Wykaz działalności Sióstr Służebniczek N. Marji Panny przez rok 1927 podaje: 1579 odwiedzin chorych po domach prywatnych, odwiedzin ubogich 520, pazy furcie wydano u-

b gim bezpłatnie śniadań 18, obiadów 33. Do szkółki Sióstr uczęszczało do 68 dzieci. Do szwalni chodziło 30 dziewcząt.

Oto praca godna uznania nad dziećmi i młodzieżą, nad chorymi i ubogimi.

## Wiadomości z Łasina.

(Korespondencja własna.)

Łasin, 10 marca br.

— W Łasinie ta osiedlić od zaraz mistrz murarski względnie przedsiębiorca budowlany, któryby mógł podejmować nowe budowle oraz i przebudówki.

Osiedlić się także może zdun, biegły w swym zawodzie i cieśla; egzystencja zapewniona.

— Drugi szabesgoj znalazł się w Łasinie w osobie Miedzianowskiego Andrzeja, mistrza kunsztu szewskiego, który swój sklepik wydzierżawił żydom na otwarcie handlu skarpetkami i niemi. Miedzianowski, który wśród obywatelstwa chce się okazywać Polakiem i patriotą (ale tylko w

gadaniu, nigdy w czynach), zaprzedał i rujnuje handel polski swem postępowaniem.

Obywatelstwo jest na czyn Miedzianowskiego tak dalece oburzone, iż nie znajduje słów pogardy. **Hańba szabesgojowi.**

— W dniu 25 marca 1928 r. obchodzi tutejszy proboszcz ks. Marjan Karczyński 25-letni jubileusz kapłański. Z powodu tego zorganizowano tu komitet jubileuszowy z p. burmistrzem Tomczyńskim na czele, który ma się zająć zorganizowaniem uroczystości jubileuszowej ku uczczeniu wielce zasłużonego księdza i patrioty.

wniósł o odroczenie terminu i powołanie na świadka względnie jako rzeczoznawcę prezesa Związku Restauratorów p. Antoniewicza, który potwierdził, że Izba Skarbowa stosuje odnośną ustawę bardzo problematycznie, nie robiąc prawie żadnej różnicy między wielkimi a drobnymi przedsiębiorstwami restauracyjnymi.

Sąd nie przychylił się jednak do wniosku obrony i oskarżyciel uboczny (zastępca Izby Skarbowej) domagał się 10-krotnej grzywny w stosunku do niewykupionego patentu.

Sąd natomiast wypowiedział się za najniższą karą w wysokości 50 złotych i ponoszenie kosztów postępowania.

Obrońca oskarżonego oświadczył na wstępie, że orzeczenie sądu będzie miarodajnym dla następnych rozstrzygnięć sądowych, o którą wniósł przeciwko Izbie Skarbowej przeszło 500 restauratorów.

## O rodzajach aparatów radjowych.

Aby korzystać z tego olbrzymiego zasobu wiedzy wszelakiej i całego szeregu miłych rozrywk, jakie droga niewidzialnych fal radjowych przesyłają do najbardziej oddalonych zakątków kraju naszego, polskie stacje radjowe, trzeba mieć specjalny aparat radjowy.

Zasadniczo wybór aparatu zależy od odległości, jaka dzieli chcącego założyć u siebie aparat od najbliższej stacji nadawczej.

Aparaty radjowe dzielą się na tanie t. zw. kryształkowe lub detektorowe, i na droższe i nawet b. drogie lampowe.

Różnica w działaniu aparatu kryształkowego i lampowego polega na tem, że przez aparat kryształkowy słuchać możemy audycji każdej stacji tylko w pewnej określonej od niej odległości, zależnie od siły z jaką stacja ta wysyła fale radjowe; przez aparat lampowy odbierać można te same stacje nadawcze z odległości daleko większej przytem im aparat posiada więcej lamp, tem więcej stacji nawet zagranicznych można w danej okolicy przez niego odbierać i odbiór będzie silniejszy.

Dotychczas w Polsce mamy pięć stacji radjowych nadawczych: w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Wilnie i Krakowie; siła tych stacji jest różna, więc też i przez aparaty kryształkowe stacje te słuchać z różnych odległości. Najdalsza odległość, z jakiej odbierać można przez kryształ stację Warszawską wynosi 100 klm., Katowicka 120 klm., Krakowska 30 klm., Wileńska 30 klm., Poznańska 50 klm.; jest to tak zwany zasięg detektorowy tych stacji. Osoby więc zamieszkałe w odległościach nie przewyższających wyżej podanych od stacji nadawczych, mogą posługiwać się aparatami kryształkowymi, dającymi b. czysty odbiór, a główna zaleta ich, to taniść i prosta konstrukcja, pozwalająca każdemu, nawet nie mającemu pojęcia o radjo, wykonać własnymi siłami taki aparat według nabytego wzoru t. zw. szematu. Ceny aparatu-

tów detektorowych za cały komplet wahają się od 50 zł.

Jeszcze jedną zaletę posiada aparat kryształkowy — przez działanie jego nie się nie zużywa, żadnych dodatkowych kosztów na zamianę zużytych części i t. p. posiadacz jego nie ponosi.

Ze względu na taniść, tak prostą budowę, że dziecko nawet może go nastawiać i na trwałość tego aparatu, znaleźć się on powinien w każdym domu, w każdej rodzinie zamieszkałej w takiej odległości od stacji nadawczej, w której odbiór na kryształ będzie możliwy.

Aparaty lampowe są droższe i budowa ich nie jest tak prosta. Cena ich waha się od 200 zł. do 700 zł. i wyżej, zależnie od ilości lamp, jaką posiadają, bo mogą być 1, 2, 3, 4, 5-cio i więcej lampowe.

Aparaty lampowe wymagają umiejętnej obsługi, a posiadanie aparatu takiego połączone jest z niewielkimi, lecz stale powtarzającymi się wydatkami; trzeba je bowiem zasilać stale prądem elektrycznym, który czerpiemy z przyrządów zwanych akumulatorami i bateria, otóż ładowanie akumulatora nową ilością elektryczności oraz zamiana zużywających się baterji pociąga za sobą pewne wydatki.

Ale też korzyści z aparatu lampowego mogą być daleko większe niż z kryształkowego; słysząc przez aparat lampowy daleko silniej, i w jednej chwili przez pokręcenie rączki w aparacie, przetrzucić się można od jednej stacji do drugiej, z Polski do Niemiec, Wiednia i t. d. Silnie aparaty lampowe odbierają nawet wszystkie stacje nietylko Polskie ale i zagraniczne.

Wybór odpowiedniego aparatu nie będzie trudny, skoro chcący go nabyć mieszka w obrębie zasięgu detektorowego jednej ze stacji, wystarczy tu aparat kryształkowy, w odległościach dalszych posługiwać się należy aparatami lampowymi.

Nabywać aparaty należy tylko w firmach pierwszorzędnych, ma się wtedy pewność, że kupiony aparat będzie dobrze działał.

Chcąc przyjąć radjo-amatorom z pomocą, Wydział Propagandy Polskiego Radja ul. Niecała 2 — Warszawa, udziela bezpłatnie drogą listową porad w zakresie spraw radjowych.

## Francuzi skonfiskowali milj. sowieckie

Wet za wet.

Nowy York, 11. 3. Ogólną sensację wywołało tu rozwiązanie zagadki zaginięcia wielkiej przesyłki pieniężnej w wysokości 5 milj. dolarów, która przekazana została przez rząd sowiecki do nowojorskiego Chase National Banc. Okazuje się, iż Bank Francuski skonfiskował w drodze przez Francję tę sumę na podstawie istnienia depozytów Banku Francuskiego w rosyjskim banku państwowym, które uległy konfiskacji po bolszewickim przewrocie.



## Zimna krew angielska a opór hindusów.

Kilka elementarnych zestawień cyfrowych daje jasne pojęcie o rzeczowych i skomplikowanych trudnościach, jakie przedstawia nakreślenie, choćby szematyczne, topografii politycznej Indji. Powierzchnie Europy, wynosząca około 10 milionów km kw., zamieszkuje 400 milionów ludzi; powierzchnię Wielkiej Brytanji, wynosząca 314 380 km kw., zamieszkuje 45 milionów ludzi; powierzchnię zaś t. zw. „Cesarstwa Indyjskiego“, wynosząca 4 844 670 km kw., zamieszkuje 320 milionów ludzi. Pod względem rasowym, narodowościowym, religijnym, cywilizowanym, gospodarczym, politycznym etc., są Indie mazaiką o niesłychanie bogatej różnorodności, stanowiącej najtrwalszy bodaj fundament panowania angielskiego nad całą tą, tak olbrzymią kolonią azjatycką. Niewątpliwie, posiada owo kierowanie się w polityce zasadą: „Divide et impera!“ swoje słabe strony, skwapliwie wykorzystywane przez sasiadów, ale faktem jest, że Londyn umiał, ak dotychczas, bardzo umiejętnie parować wszystkie ciosy, mierzące w ten „newralgiczny punkt“ wielobrytyjskiego organizmu państwowego.

Dlatego też dokonano ostatnimi laty pierwszych posunięć, zmierzających ku obdarzeniu Indji, jeśli nawet i nie samodzielnością zupełną, to w każdym razie autonomią nader rozległą. Pragnąc przystosować formy projektowanego „self government“ do warunków lokalnych, postanowił parlament angielski szeregółowie zbadać wszystkie dziedziny życia tamtejszego i wydelegował w tym celu ze swojego łona specjalną komisję, na której czele stanął jeden z najznakomitszych dziś znawców prawa, sir John Smith. Wyśłańcy ci dzierżą w swoich rękach losy całego kraju, od wniosków bowiem ich prac zależy przyznanie Indjom wszystkich tych przywilejów administracyjno-państwowych, które przysługują Australji, Kanadzie itd. Zdawałoby się, że delegacja, tak wdzięczne żądanie do spełnienia mająca, dozna wyjątkowo entuzjastycznego przyjęcia ze strony ludności tubylczej, wbrew jednak temu przypuszczeniom donosi prasa o licznych manifestacjach wrogich — starciach wielokrotnych z policją, demonstracyjnych pochodach ulicznych, nawoływaniu do bojkotu ekonomicznego itd. — wywoływanych przyczyną do Kalkuty angielskiej komisji parlamentarnej.

Głównym powodem tak nieprzejednanego stanowiska, zajętego względem sir Johna Smitha, oraz jego towarzyszy przez patriotów hinduskich, jest ta okoliczność, iż do komisji nie powołany został ani jeden krajowiec. Nie pomogły żadne wyjaśnienia rzeczowe, że nie jest to wszak bynajmniej jakaś delegacja biurokratyczna, przynajmniej z polecenia rządu centralnego, lecz grono parlamentarzystów, występujących w charakterze mężów zaufania Izby Gmin, posiadającej, jak wiadomo, w swoim składzie jednego tylko Hindusa, komunistę Saclatavlahę — członka III-ciej Międzynarodówki. Wszelkie perswazje sir Johna Smitha, wszelkie pertraktacje, prowadzone przez niego osobiście z liderami stronnictw niepodległościowych, spełzły na niczem: nikt i nic nie może złamać biernego oporu, zadekretowanego przez władze partyjne. W ustępności posunięto się tak daleko, że zaproponowano członkom parlamentu hinduskiego w Dehli wzięcie udziału w obradach komisji. — ba, więcej jeszcze: utworzenie własnej komisji, równoległej i w ścisłym porozumieniu współpracującej z londyńskimi delegatami. Organizatorowie bojkotu odpowiedzieli i na to kategorycznym „non possumus“, żądając, by statutem „self government“ zajęło się Zgromadzenie Narodowe, przez ludność miejscową wybrane.

Sir John Smith przekonawszy się o zupełnej bezskuteczności pojedynczej polityki, przystąpił — z tymczasem dla Angliki zimną krwią i właściwą mu osobiście sumiennocią — do średnicieria nieszczęśliwej polityki przez Izby Gmin. Przystąpił z tem większym przeświadczeniem o pożyteczności swojej pracy systematycznej, że Mac Donald nie zważał się oświadczyć publicznie, iż delegacja nie zostanie odwołana i w tym wypadku, edyby socjalistom udało się obalić gabinet konserwa-

## 17-letnia panna chciała usm.ere.c 2 młodzieńców.

Niezwykły pojedynek amerykański w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 11 marca.

Dwaj młodzi ludzie, 20-letni student Uniwersytetu warszawskiego, Eugenjusz K. i syn obywatela z emskiego z pod Gniezna, Józef S., koczając się obaj w 17-letniej Wandzie Cz., postanowili zostawić ślepemu losowi, który z nich ma drugiemu ustąpić miejsca za pomocą pojedynku amerykańskiego.

Pannę Cz. uproszono, aby do jednej z dwóch filiżanek kawy wsypała truciznę, poczem obaj mieli równocześnie chwycić za te filiżanki i zawartość ich wypić.

Zyczeniu ich stało się zadość, wypili owa fatalną kawę i po chwili obaj razem zaczęli się wiew w strasznych męczarniach.

Okazało się, że panna Cz., chce się pozbyć od razu obu natarczywych adoratorów, podzieliła otrzymany sublimat między obie filiżanki. W ten sposób jednak osłabiona została siła trucizny i tylko dzięki temu udało się uratować życie obu niedoszłym samobójcom.

Pannę Cz. aresztowano i po złożeniu 5 tys. kaucji zwolniono z aresztu.

## Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loterja Państwowa.

II-gi dzień ciągnięcia)

5.000 zł na nr. 129917.
3.000 zł na n-ry: 80242 90402 94044 101140 101887.
2.000 zł na n-ry: 80107 85440 119324.
1.000 zł na n-ry: 22301 25715 32273 37599 43740 47964 56339 62869 76275 88540.
600 zł na n-ry: 2782 3427 6417 7555 11895 31370 31757 37466 38412 38566 39099 41933 42645 44484 48086 52512 52641 58117 61039 62678 71615 71939 81263 87985 94599 101049 121461 126381.
500 zł na n-ry: 4904 9088 13754 15268 15787 19365 21030 21705 27044 27924 28207 28219 28751 30350 35374 45947 61484 61180 70507 72244 73221 89179 97736 100172 106637 108965 114514 116738 117392 123173.
400 zł na n-ry: 3675 3700 4158 6326 7290 7326 7803 8944 11786 11986 12132 12353 12460 12585 13959 15510 16045 17562 18258 21416 23758 24510 24711 25290 25891 26510 26826 27523 27618 29277 30623 30701 31907 32310 33035 33298 34836 34983 36896 37124 38056 38111 39891 40461 41451 43519 43772 44742 46348 46852 47355 47720 47889 48631 49322 49552 50087 51634 51642 52738 53086 54235 54788 55354 56226 58376 59110 59801 60365 61307 61395 61724 61889 62444 63149 63429 63679 64266 64779 65135 66590 67677 69324 70408 70627 72046 72468 74080 74557 75241 79300 80241 82923 84192 84299 84404 85191 85484 85911 86376 86877 86897 86898 88368 89591 89650 90935 91588 92451 94863 96181 96749 98097 98349 98725 99684 99866 101201 101355 101686 103905 104975 105388 107307 108373 108787 109038 109155 109578 109597 110386 110670 110974 111557 111567 111763 112925 113148 115318 117788 119015 119152 119198 120243 121381 121583 121643 122481 123600 124675 128237 129225.

## Bolszewizm i moda.

Jaskrawym dowodem intuicyjnych zdolności wynalazców jest premjum zdobyte przez młodego studenta z Rosji sowieckiej, Fjodora Antonowa. Młodzieniec ten, który, zgodnie z obyczajami mody bolszewickiej, napewno nie używa nigdy krawata, otrzymał, wyznaczone przez jedną z fabryk włoskich, premjum za obmyślenie i narysowanie najelegantszego krawatu męskiego. Nie przypuszczał nikt, że wyznaczone tysiąclerowe premjum dotanie się przedstawicielowi regimenu, według którego wszelka elegancja jest występkiem społecznym a człowiek starannie ubrany podejrzany jest o tendencje antypaństwowe. Moskiewski korespondent pism włoskich zaciekawiony, z jakich źródeł Rosji Sowieckiej mógł zdobywca konkursu czerpać swoje natchnienie, postarał się o wywiad z nim i znalazł go, jak opowiada, w jednym z ówczesnych „mieszkań zbiorowych“, w których lokator, chcąc dostać się do własnego posłania, — łóżkiem trudno to nazwać — musi zapomocą cudów akrobacji przeskoczyć przez posłania innych towarzyszy. Zdobywca konkursu, dwudziestoletni chłopak, inianowłosy i niebieskooki, otulony w mocno wytartą kurtkę skórzana, w kolorowej rubaszce, odpowiadał na pytanie, gdzie

zapoznał się z modelami krawatów, że raz jeden w swoim życiu zetknął się z krawatem. Pewnego dnia mianowicie znalazł się człowiek, który, z pogwałceniem mody bolszewickiej, zdobył się na odwagę ukazania publicznie w krawacie. Człowiekiem tym był Kalinin, jedna z najgrubszych ryb sowieckich, przewodniczący Centr. Komitetu Wykonawczego Zw. Sowieców. „Jako, Michale Iwanowiczu, krawat. Ależ to strój burżuazyjny!“ — zapytali zdumieni jego stronnicy. A na to Kalinin jest on zająknięcia: „Skoro ja go noszę, nie jest on strójem burżuazyjnym“ Student Antonów marzył zaczął odtąd o krawacie.

## Zbiory lorda Carnarvona.

Słynne zbiory starożytności — odkrywcy grobu Tutankhamena — lorda Carnarvona, zawierające 1400 przedmiotów dzieł sztuki egipskiej, zakupione zostały obecnie przez nowojorskie „Metropolitan Museum of Art“. Jest to jedyna w świecie wielka kolekcja drobniaków starożytnej sztuki egipskiej.

## Z postępem czasu.

Niegdyś, odważni eksploatatorowie, udający się w głąb tajemniczych puszczy podzwrotnikowych, zabierali ze sobą najróżnorodniejsze świecidełka, któremi obdarowywali dzikich mieszkańców Afryki, zdobywając sobie w ten sposób ich życzliwość. Dziś, zapoznawszy się — dzięki występowi Josephine Baker — z istotnymi upodobaniami murzynów, zyskuje p. Macomber, znany myśliwy amerykański, sympatię ciemnoskórych plemion inną zupełnie metodą. Mianowicie, posiada on w swoich kufrach podróżnych udoskonalone radioaparaty, pozwalające mu urządzać wspaniałe popisy wokalnoinstrumentalne dla licznego audytorjum afrykańskich melomanów. Na prywatnym jachcie jego, pływającym wzdłuż wybrzeża — czyż trzeba dodać, że p. Macomber, jest amerykańskim miliarderm? — znajduje się potężna stacja nadawcza, przesyłająca karawanie myśliwych utwory, specjalnie dostosowane do ucha murzyńskiego. Skończyła się era szklanych paciorków...

## Pamięć Polski o przy cielu i obrońcy.

Rio de Janeiro, 11. 3. W rocznicę zgonu Ruy Barbosa obrońcy państwowości polskiej, poselstwo Rzplitej złożyło wieniec na grobie sławnego prawnika brazylijskiego. (Pat.)

\*

Rul Barbosa, b. senator brazylijski, wpływowy działacz polityczny, był wypróbowanym przyjacielem Polski.

W czasie wojny światowej popierał gorliwie polski ruch niepodległościowy.

tywny Baldwina i samym dojść do władzy. Mając bezwarunkowe poparcie wszelkich grup politycznych w Anglii, nie widzi on już racji niepokoić się o przycięcie, jakie zgotuje mu opozycja miejscowa. Istnieją inne jeszcze, niezmiernie systematyczne dane, najzupełniej usprawiedliwiające sceptycyzm, z jakim sir John Smith odnosi się do całej akcji bojkotowej. Przeciż towarzyszy Rova, najwybitniejszy rzeczoznawca III-ciej Międzynarodówki w kwestiach azjatyckich, przyznaje na łamach moskiewskiej „Prawdy“, że szanse na pomyślne wyniki biernego oporu w In-

dach są minimalne, że, niewątpliwie, nastąpi kompromisowe załatwienie konfliktu, które w żadnej mierze nie osłabi — a kto wie, może nawet wzmocni — mocarstwowego prestige'u wielobrytyjskiego. Związczą iż wszelkie demonstracje anti-angielskie mają wciąż jeszcze ten sam epilog: wyradzają się w krwawe bratobójcze walki pomiędzy budystami a mahometanami, walki, których bezapelacyjnymi arbitrami — jeśli nie instygatorami — są „tomies“ Jego Królewskiej i Cesarzkiej Mości Jerzego V-go...

Z. Kl.



# KRONIKA GRUDZIĄDZKA

## W dniu imienin wina emy;

Dzisiaj: Poniedziałek, Grzegorzowi

Jutro: Wtorek, Krystynie.

Wschód słońca godz. 5 m. 57. Zach. godz. 5 m. 35.

Wschód księżycy godz. 12 m. 42. Zach. 9 m. 1.

— **MUZEU** ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz. 12—2; w niedziele i święta od godz. 11—1.

— **BIBLIOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dnie powszechnie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **BIBLIOTEKA** ul. Bydgoska (Kanc. parafialna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— **BIBLIOTEKA** Małe Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK** przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzeczej.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godziny 16-ej do 18-ej w lokalu własnym przy ulicy Kunterztyńskiej nr 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA** przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Ogledziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski”, Plac 23 Stycznia.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.**: Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cokolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego” — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Biblioteka P.T.K.)

## Teatr Miejski.

„Don Juan” wystawiony będzie poraz trzeci w nadchodzący wtorek. O przyjęciu, jakiego doznała sztuka, prawdopodobnie wypowie się najbliższa recenzja w całym zrozumieniu tego znakomitego utworu scenicznego. My zapewnić możemy, że „Don Juan” wart jest widzenia, tak z oryginalnego założenia, jak i świetnego wykonania. Początek o godz. 7 i pół wieczorem. Abonament ważny procentowy.

„Kurant” legenda w 3 odsłonach Michała Czerny’ego, osnuta na tle wypadków pierwszych dni sierpnia 1914 r., ukaże się poraz pierwszy na uroczystym przedstawieniu 19 marca, jako w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Próby pod reżyserją Plonki-Fiszera odbywają się w całej pełni.

## Kino.

— **KINO „ORZEŁ”** demonstruje od dzisiaj, poniedziałku, przepiękne dzieło sztuki filmowej w

12 aktach według słynnej powieści Dymitra Mereżkowskiego p. t.: „Dekabryści” z gwiazdami filmowymi Stanisławskim i M. Maksimowem jako carem Mikołajem I na czele. — Poza tym wielki film sensacyjny w 10 aktach p. t.: „Płonąca granica” z Willjam Boyd w roli tytułowej.

— **UROCZYSTOŚĆ OBCHODU IMIENIN MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**. Jak się dowiadujemy, władze wojskowe i cywilne wyłoniły komitet obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, który dzień ten postanowił uczcić uroczystością, według następującego programu:

1. Dnia 18 marca br. (w wilgę imienin) o godzinie 19-ej uroczysty capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

2. Dnia 19 marca br. o godzinie 6-ej rano uroczysta pobudka. O godzinie 10-ej msza polowa na placu Małe Tarpno, w której weźmie udział cały garnizon grudziądzki, władze cywilne, społeczeństwo miejscowe, oraz organizacje przysp. wojsk. i hufce szkolne. Po mszy polowej odbędzie się defilada na placu 23 Stycznia (przed płytą Nieznanego Żołnierza).

O godzinie 15-ej staraniem zarządu Polskiego Białego Krzyża, Koła Grudziądz, odbędzie się otwarcie i poświęcenie świetlicy żołnierskiej w koszarach Świętopelka (65 p. p.). po uroczystym otwarciu odbędzie się akademja dla żołnierzy południowego odcinka garnizonu. O tej samej godzinie odbędzie się również staraniem Koła Polskiego Białego Krzyża akademja dla żołnierzy odcinka północnego garnizonu w koszarach Kośluski (64 p. p.)

O godzinie 19-ej galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim dla szerszych warstw społeczeństwa miejscowego, gdzie odegrana będzie odpowiednia do powagi dnia sztuka przez artystów teatru miejskiego. O godzinie 22-ej odbędzie się koncert-raut w salach kasyna oficerskiego 64 pp. ul. Lipowa.

Niezależnie od powyższego, w godzinach popołudniowych przewidziane są gry i zawody sportowe dla wojska i org. p. w.

— **KU CZCI WIELKIEGO MUZYKA**. Przygotowania do wielkiego koncertu symfonicznego, ku uczczeniu pamięci genialnego kompozytora Franciszka Szuberta, który się odbędzie w sobotę, dnia 24 marca rb. w Teatrze Miejskim, są w pełnym toku. Próby wielkiego zespołu orkiestralnego (ca 60 osób) odbywają się codziennie pod osobistą dyrekcją kapitana Dulina.

Część orkiestralna składa się z: 1) Symfonia H-moll; 2) Overture z Rosamunde; 3) Moment musicale. Część zespołu kameralnego: Menuet Szuberta (4 części). Część wokalna: 1) Dźwięce i śmierć; 2) Serenada; 3) Rożyczka; 4) Poranek; 5) Postój; 6) Sobowtór.

W części kameralnej biorą udział: fortepian — pułk. Frendl, skrzypce — prof. Hass, cello — p. Kuntze.

Wspaniałe utwory nieśmiertelnego kompozytora zapozna nasza publiczność w najlepszym wykonaniu, najstaranniej przygotowane, tak, że koncert ten na długo pozostanie w pamięci wszystkich słuchaczy.

Ruchliwy zarząd Towarzystwa Muzycznego nie szczędzi trudów ni kosztów, by zgotować publiczności grudziądzkiej prawdziwą ucztę duchową, przygotowując koncert w takich rozmiarach, jak od lat już tu nie był słyszany.

Weześniejsze zamówienia biletów przyjmuje już teraz kasa Teatru Miejskiego, sprzedaż biletów rozpocznie się niebawem.

— **NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. KPT. MALCA**. Dziś w poniedziałek 12 marca, o godzinie 8.30 rano, w kościele garnizonowym odbędzie się uroczysta msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. kapitana Jana Malca, oficera 64 pułku piechoty, zmarłego nagle przed kilku tygodniami w Warszawie.

O nabożeństwie tem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Zmarłego — Dowództwo 16-tej Dywizji Pomorskiej i Korpus Oficerski 64 p. p.

— **NIE BĘDZIE WIECZORKU W KASYNIE 65 PP.** Dowiadujemy się, że z przyczyn od zarządu kasyna 65 pułku piechoty niezależnych, zapowiedziany na dzień 17 marca br. wieczorek nie odbędzie się.

— **PODZIĘKOWANIE**. P. Janowi Najdrowskiemu składamy serdeczne „Bóg zapłać” za łaskawe bezpłatne stawienie do dyspozycji Konferencji samochoodu do zwiezienia chorych na nabożeństwo misyjne w sobotę, dnia 10 b. m. Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincen-tego a Paulo przy kościele św. Krzyża.

— **MAGICY W GRUDZIĄDZU**. We wtorek 13 marca br., w Tivoli, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się wieczór magiczny, którego urozmaicony i ciekawy program ściąganie niewątpliwie liczną publiczność.

— **PODWIECZOREK U HARCERZY**. Opiekunowie IV-tej drużyny harcerskiej im. gen. Józefa Sowińskiego, pp. Nelly Niemcowa i inżynier Emil Mazurski, urządzili w sobotę popołudniu w Domu Towarzystw podwieczorek, na który przybyła licznie młodzież harcerska jak i sympatycy i zwolennicy ruchu harcerskiego. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. p. inż. Wandę Boberską, przewodniczącą Koła Przyjaciół Harcerzy, p. prof. Piwowarczykową, p. prof. Kisielewską, p. prof. dr. Zwierzańskiego, dyrektora gimnazjum klasycznego, p. prof. Piwowarczyka, p. inż. Boberskiego, ks. prof. Jaranowskiego, kapelana hufca harcerskiego i wielu innych. W miłym nastroju spędzono kilka godzin na pogawędce, przy ciastkach i herbatce.

## Z życia naszych Towarzystw.

(rt) Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się w czwartek, 15 marca o godz. 6-ej wieczorem w auli gimn. klasycznego z następującym programem: 1) Zagajenie, wybór przewodniczącego walnego zebrania; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) Sprawozdanie przewodniczącej, skarbniczki, komendantki i komendanta hufców; 4) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 5) Wybór nowego zarządu; 6) Wolne głosy. Na powyższe walne zebranie członków Koła Przyjaciół Harcerstwa rodziców i sympatyków Towarzystwa zaprasza Zarząd K. P. H. W razie nie przybycia o godz. 6-ej statutem przepisanej ilości członków — o godzinie 6.30 odbędzie się prawomocne walne zebranie.

(rt) Uwaga: Sokoli Chelmińskiego Przedmieścia. Niniejszem podaje się wszystkim członkom i sympatykom Sokoła Chel. Przedm. do wiadomości, że zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. na sali p. Derdowskiego, na które zaprasza Zarząd. Czołem!

## Z sali sądowej.

W dniu 8 marca 1928 roku przyprowadzony został z aresztu śledczego na ławę oskarżonych I Izby Karnej Sądu Okręgowego w Grudziądzu niejaki Marcin Kujawa z Brzostki pow. Tczew, liczący lat 19, oskarżony, że w dniu 15 stycznia br. zabrał na szkodę p. Fryderyka Keima z Rudna pow. Gniew 1 parę trzewików, a był już w Państwie Polskiem dwukrotnie poprzednio za kradzież karany.

Do winy oskarżony się przyznał.

Rozprawie przewodniczył Dyrektor Sądu Okręgowego sędzia dr. Eichhorn, oskarżał prokurator Zambrzycki.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Kujawa zasądzony został na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 16 stycznia 1928 r.

\*

Sylwester Laskowski, rzeźnik z Smetowa pow. Gniew, oskarżony o to, że w roku 1926 będąc w Leśnej Jani pow. Gniew listonoszem, przywłaszczył sobie kwotę 22.— zł., które odebrał od p. Marjanny Piórek, celem wpłacenia ich w Kasie pocztowej.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 3 i pół miesiąca więzienia.



Pewien znawca, budząc się z nieprzytomności: Gdzie się znajduje? Pielęgniarka: Na numerze 23. Pacjent: W szpitalu czy w celi?



# KRONIKA TORUŃSKA

SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO  
Kolo TORUŃ mieści się w lokalu Ekspozytury  
Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13

## Z Teatru Pomorskiego.

Dziś w poniedziałek dnia 13 bm. o godzinie 8 45 wieczorem tylko jeden raz wystąpi Operetka Warszawska z rewelacyjną nowością repertuaru muzycznego, operetką Lehara w 3 aktach p. t.: „Paganini” w doskonałej obsadzie artystów warszawskich pp. Warzkowicz (Paganini), Merbowskiej, Gabryelli, Romaniszyna, Cybulskiego i innych. W operetce tej, osnutej na tle przygód miłosnych wielkiego mistrza tonów i ukazującej się w nieco satyrycznym zabarwieniu, atmosfera i życie wielkiego dworu z epoki napoleońskiej, odznaczającej się wytworną, nader subtelną muzyką, autor wprowadza widza w każdym akcie w inne środowisko: w I akcie w wiejskie, w II — w dworskie pełno postaci historycznych, w III — w przemysłowe warszawskie. Zespół wozí małą orkiestrę jazz-bandową. Ceny miejsc od 1—5 zł.

We wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 8-mej wieczorem poraz ostatni po cenach znacznie niższych (od 20 groszy do 2.40 zł.) rekordowa farsa pod tyt.: „Sprawa Kajzera”, której na dotychczasowych przedstawieniach towarzyszyły huragany śmiechu i oklasków, świadczące o niezwykle dowcipnych sytuacjach i treści tej najweselszej ze sztuk obecnego sezonu. Powodzenie „Sprawy Kajzera” jest wynikiem pomysłów reżyserji p. St. Orzechowskiego i koncertowej gry artystów, a przede wszystkim pp. Fiszerówny, uroczej śpiewaczki kabaretowej, dalej Jaworskiego, starego Kajzera i Bystrzyńskiego, młodego Kajzera, doskonale pary adwokatów Orzechowskiego i Rygiera oraz Łódzkiej Zarembiny, Jejdego, Marjańskiego, Ulińskiego i Aleksiego.

W środę dnia 14 bm. o godzinie 8-mej wieczorem

premiera jednej z najciekawszych komedji znakomitego węgierskiego autora Honera p. t.: „Oficer Gwardji”, która w 3 doskonale zbudowanych aktach, przeplatanych niezwykle komcznymi sytuacjami, rozwiązuje problem trójkąta małżeńskiego, w którym mąż i kochanek są w jednej osobie. Tytułową rolę w tej sztuce grać będzie p. Jerzy Rygier, który zarazem prowadzi reżyserje. W roli żony wystąpi p. Wanda Jerzmanowska, krytykę kreuje p. St. Orzechowski, k dalszych rolach wystąpią pp. Chrzanowski i Bojarska.

## Repertuar kin w Toruniu.

SEKINO „PAN”. Wspaniały film pod tyt.: „Martwy węzeł” (Człowiek bez rąk) z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich z łaskawym udziałem pp. Oficerów i Funkcjonariuszy Policji Państw. oraz 1-szego pułku strzelców konnych pod dowództwem rotmistrza Wojtowicza. Codziennie specjalny występ głównego bohatera tego filmu J. hr. Plater-Zyberka. W 10 wielkich aktach.

SEKINO „ŚWIATOWID”. Wielki dramat erotyczny w dwunastu aktach, odznaczony złotym medalem w Wiedniu za wysoki poziom artystyczny pod tyt.: „Miłostki”, według słynnej sztuki Artura Schnitzler'a. Tragedja dziewczyny, którą zdruzgotala pierwsza wielka miłość. Film pozostawiający wszędzie niezatarte wrażenia! W rolach głównych: czarująca Vivian Gibson, kusząca wioślarnia i młodzianka Ewelina Holt oraz Henry Stuart.

SEKINO OSOBISTE. Dotychczasowy ostatni komendant miasta Torunia, ppułk. Józef Wimmer, w tych dniach opuścił zajmowane stanowisko, na którym pozyskał sobie bardzo wielkie zaufanie i

sympatję miejscowego społeczeństwa i oddany został do dyspozycji Kadry oficerów piechoty, komendy miasta — z równoczesnym przeznaczeniem na stanowisko w służbie państwowej cywilnej. Jak slychać, ppułk. Wimmer ma przejść do służby administracyjnej i obejmie kierownictwo starostwa.

Z okazji ustąpienia ppułk. Wimmera, Korpus Oficerski Komendy miasta żegnał w Kasynie Garnizonowym swego dotychczasowego Dowódcę, cieszącego się w sferach wojskowych — dla swych wielkich zalet — nadzwyczajnym uznaniem.

SEKINO PROGRAM UROCZYSTOŚCI IMIENINOWYCH MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniu 18 bm. w południe w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia, dla szerokich sfer społeczeństwa naszego miasta, na której program złożony się przemówienie prof. Grabowskiego oraz sześć koncertowa. Wieczorem zaś tego dnia odbędzie się po głównych ulicach miasta capstryk orkiestr wojskowych oraz Akademja dla wojska. W dniu 19 bm. odbędzie się — zależnie od pogody — solenna msza św. połowa, względnie w kościele garnizonowym, a następnie wielka rewja wojskowa na placu obok Teatru Miejskiego, w której wezmą udział wszystkie formacje wojskowe garnizonu toruńskiego. W dniu tym, staraniem „Rodziny Wojskowej” odbędzie się iluminacja kartkowa.

SEKINO ZAMIAST PRZESYŁANIA ŻYCZEŃ. Na onegdajszej odprawie dowódców formacji garnizonu toruńskiego, na wniosek Komendanta garnizonu pułk. Maksymowicz-Raczyńskiego — wszyscy oficerowie garnizonu wypowiedzieli się za dobrowolnym opodatkowaniem się raz na zawsze na rzecz łodzi podwodnej imieniem marszałka Józefa Piłsudskiego względnie na rzecz Samolotu Sanitarnego „Pomorze” zamiast przesyłania życzeń z jakiegokolwiek bądź okazji uroczystościowej.

Przykład ten, ze wszelki miar zasługujący na ogólne uznanie, a przyjęty przez Korpus Oficerski garnizonu toruńskiego, winien znaleźć licznych naśladowców w szerokich kołach i cywilnego społeczeństwa.

## DZIAŁ KOBIECY



Damski płaszcz sportowy i płaszcz podróży.



Trzy eleganckie kostjumy wlosonne.



Dwie sukienki spacerowe.

Najlepsze  
**PIANINA** pierwszej jakości  
odznaczone złotymi medalami  
znajdziecie Państwo tylko w  
fabryce fortepianów **B. Sommerfeld**  
Grobłowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229  
Fabryka i skład główny  
Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Te! 393.  
Najstarszy skład w miejscu z największym  
wyбором.



Z powodu nawału pracy  
a zbliżających się świąt  
wielonocnych zaleca się już  
teraz zamawiać (1134)

### grobowce i pomniki

które na czas ustawione być  
mają. Wszelkie zamówienia  
zalatwiamy skrupulatnie.

Nażądania Kosztorys i rysunek.

**J. Kostuchowski**

Grudziądz, ul. Tuszewska Grobła nr. 1.  
Po cenach niskich. Po cenach niskich.

### Dzisiaj może każdy wykorzystać nadwyzcz. okazję upadłościową!

Damski pierścionek, 2 brylanty i szmaragd 170 zł.  
Damski pierścionek, 1 brylant, 1 prawdziwa  
perła japońska i diament 120 zł.  
Damski zegarek złoty, anker, 15 kamieniami, ze  
złotą bransoletką, z gwarancją za dobry  
chód 95 zł.  
Damski zegarek złoty, na czarnej tasiemce,  
anker, 15 kamieniami z gwarancją na 5 lat 55 zł.  
Damski zegarek złoty, 3 kwadranty z diamentem, 60 zł.  
Prawdziwe perły francuskie 2 metry długie  
„Tekla”, różowe 20 zł.  
Werk Gustawa Becker'a, 5 młotków, bimbam  
po 140 zł.

**B. PAPIER, Grudziądz**  
Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty.



## LICYTACJA.

W środę, dnia 14 marca 1928 r. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym rzeczy, znajdujące się w przechowaniu u ekspedytora p. Witkowskiego w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 4-5, a to:

gabinet męski jasny dąb, składający się z szafy do książek, biurka z fotelem, 2 foteli, 4 fotelików, kanapy z obudowaniem i wagę specjalną do ważenia piór.

Dobrzański, komornik sąd. w Grudziądzu.

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 12 marca br. o godz. 11-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Wiewiórkach pow. Grudziądz co następuje:

gramofon, 38 płyt, aparat radio, jadalnię: bufet, kredens, 12 krzeseł, 1 zegar, leżanka, 5 foteli, więcej krzeseł, bibliotekę, biurko, dywan, kwiatniki, 10 obrazów olejnych, lustro, 3 żrebaki, 3 jałowice, 7 jałówek rocznych, 9 świń, 2 maciory.

Zbiórka licytantów przed oberżą Parpat.

Smarz, komornik sądowy.

## PRZETARG.

Państwowy Urząd Budownictwa Należnego w Wejherowie ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na dostawę 1200 000 sztuk wypalanej cegły I kl. o wymiarach 12x6 1/2 cm loco cegielnia.

Warunki otrzymać można w wymienionym Urzędzie za opłatą 2.— zł. Ostemplowane oferty z dołączeniem wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej kwoty składać należy w Państwowym Urzędzie Budownictwa Należnego w Wejherowie do dnia 17 marca 1928 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę cegły”. Poza ofertą powinna być zaopatrzona oświadczeniem, że oferent poddaje się przepisom tymczasowym, ogłoszonym przez Ministerstwo Robót Publicznych z roku 1926 L. dz. III. 396/26 oraz odnośnym uzupełnieniem tych przepisów z dnia 23. IX. 27 r. L. dz. II. 2305/27.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 marca 1928 r. o godz. 10-tej w obecności oferentów.

Kierownik P. U. B. N.

(—) Inż. St. Świątkiewicz.

## Najwyższy czas otworzyć oczy!

Tylko fachowiec pracujący 25 lat w branży jubilerskiej, płacić może rzetelną wartość za: brylanty, złoto, srebro, platynę za 1 gr. 20 zł. biżuterję, obrączki, zegarki złote i srebrne także i polskie, łyżki srebrne, noże i widelce, cukernice również polowane, monety srebrne niemieckie i rosyjskie, sztuczne zęby całe i połamane. Przyjm. i przerabiam pierścienie na wiedeński lub paryski fason. Reperacje zegarków wykonuję po najniższych cenach pod gwarancją.

## B. PAPIER - GRUDZIĄDZ

Mickiewicza 21, I pietro naprzeciw poczty

## Nerwowie, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska Gdańsk 451.

## W kabarecie Szydlika w Grudziądzu

zdarzają się często wypadki, że wykorzystuje się klientelę przez nadużywanie cen jak miało to miejsce w dniu 9 marca rb. pobrano za 4 Koniaki i 4 piwa zł. 80.00 i 6 piw, 6 wódek i 4 cygaro zł. 60.00.

Ostrzega się wszystkich, by mieli się na ostrożności przed podobnym wyzyskiwaniem.

Alfons Paćko, Drzycim.

## Zawiadomienie.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 10. 3. 928 zaprowadziłem w moim składzie papieru przy ul. Pańskiej 14

## DZIAŁ GAZET

i prowadzę wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. Abonament przyjmuje się o cenie redakcyjnej. Z poważaniem

Jan Wloch.

## Młodszy biuralista

może się zgłosić

F. Ziolkowski, import owoców południowych, Grudziądz, Spichrzowa 10.

Tylko jedno

## wielkie przedstawienie

sprytnych magików zagranicznych

odbędzie się

13. marca br. o godz. 8 wieczorem, w sal. (dobrze ogrzanej) „Tvoii” przy ul. Lipowej. Ceny miejsce dla każdego dostępne od 1—2 zł.

Dla młodzieży dozwolone.

Dla uniknięcia tłoku wcześniej bilety można nabywać w składzie przy ul. Sienkiewicza 6. Z poważaniem

Joe Sregro.

## Wydzierżawienie polowania.

gminy Dubielno-Wilczebloto powiat Świecki (około 400 ha) odbędzie się dnia 20. marca br. o godzinie 10 w lokalu Sołectwa Wilczebloto.

Warunki wydzierżawienia wyłożone są na Sołectwie od 14 bm. Wolny wybór z trzech najwięcej dających zastrzega się.

Stachowicz, soltys.

## Sprzedate

### 2 dębowe stoły

wymiaru 200x70 cm. i 15 dębowych krzeseł stylu zakopiańskiego, tania na sprzedaż. Kościuszki 59 parter lewo.

## Nowa sypialnia

z dęb. ma owana i ława stolarska bardzo tania na sprzedaż. Bracka 7 I p prawo. (2192)

## Duża wanna kąpiel.

tania na sprzedaż. (2193) ulica Stara 15 w składzie.

## Klacz

wysoko żrebna, 1.65 mtr wysoka, jednego buhaja (w hodowli zapisany) i małe buhajki na sprzedaż Piotr Bartel, Sos. 6. ka. poczta Rudnik, pow. Chelmino. 2117

Większą ilość 188-

## kolczast. drutu

zelazo do użytku oddaje koryzys. nie Tusz. Grobla 36

## Majątki.

Oberża, w posiadaniu wsi w tem rzeźnictwo, skład węgla i krótkie towary, zaopodowania maszyn, martwy inwentarz kompl. Cena 25.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

22 mrg. dobrej żytniej ziemi, zabudowania maszyn, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 10.00 zł. 20 mrg. pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania maszyn, żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 15.000 zł.

25 mrg. żytniej ziemi, zabudowania maszyn, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 14.000 zł, wpłaty 7.000 zł.

12 mrg. żytniej ziemi, zabudowania maszyn, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 6.000 zł, wpłaty 4.000 zł. poeera

Pawski, Grudziądz 2111 Ogrodowa 2.

## Kupna

Poszukuję kupna posiadłości

w Tarpnie, w cenie do 18.000 zł. Oferty do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2010.

## Dzierżawy

## Do wynajęcia

w centrum miasta obszerne ubikacje przemysłowe oraz stajnia dla koni przy Placu 23 Stycznia. (2194) Paczkowski, ul. Dworcowa Handel koni.

## Mieszkania

## Pokój

dobrze umeblow. dla 2 in-telg. pań od 15. III. lub 1. IV. do wynajęcia. Kościuszki 26 III p. (zgłosz od 4—7 wieczór). (2191)

## Mieszkanie

4 pok. z wygodami, wraz z umebl. 1000 zł. i kilka większych zamieni się na mniejsze. Zgłosz. Br. Ożga ul. Wybickiego 35. (2195)

## 2 pokoje umebl.

z użytkowaniem kuchni poszukuje od 1. IV. 1928 r. Adres wskaże adm. Gońca Nadwiślańskiego. (2154)

## Mieszkania

pokoju z kuchnią poszuk. Placę czynsz za rok z pró-ry. Zgłosz. do adm. Gońca pod nr. 2163.

## Mieszkanie

z wygodami od 3 do 5 pokoi włącznie potrzebne zaraz. Oferty proszę składać do administ. Gońca Nadwiś an. pod nr. 2187.

## Zamienie

2 pokoi mieszkanie frontowe, słoneczne, na 3—4 pokojowe. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2018.

## Wolne posady

Starszego, sumiennego pomocnika malarsk.

obeznanego z pracami tapicerskimi oraz wszelkimi w zakresie malarstwa wchodzącymi poszukuje od zaraz P. Marschler, mistrz malarski, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18.

## Pianistka

Prof. Sokołowska przyjmie jedną uczenicę. Ul. Sienkiewicza 39. 2156

## Różne

## Biuro prawnicze Fr. Szymała

Grudziądz, Mickiewicza 33 zatawia fachowo i tanio sprawy hipoteczne, kontraktowe, procesowe, egzekucyjne, karne i podatkowe. 1795

## Poszukuje się natychm. dostawy dobrego tłustego mleka

od 80—100 litrów dziennie. I. Jasński, Grudziądz, ul. Lipowa 34. (2147)

## Unieważniam

wykaz kolejowy 18174 który zaubitem lub mi skradziono dnia 15. I. 1928 r. w razie odnalezienia proszę o zwrot. Jan Kotlenga, Tuchola. (2189)

## Przybiłkaj się

pies — wyżeł. Za zwrotem kosztów do odebrania. Jerka, ul. Pietruszkowa 8 I piętro. Po 7 dniach uważa się za własność. (2149)

## W. CZARNECKA

Pracownia karbowania, plisowania, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. (1578)

Grudziądz, ul. Szawska 4.

## Ogłaszajcie

## w Gońcu Nadwiślańskim

## Kino Orzeł



Początek o godz. 6 i 8,15 wieczor. w niedzielę o godz. 4-tej popołud.

Dziś uroczysta premiera 2-ch szlagierów!

## „DEKABRYŚCI”

Potężne arcydzieło filmowe w 12 aktach według słynnej powieści Dymitra Mereżkowskiego. Wielka epopeja bohaterów, którzy pierwsi wzniesli sztandar wolności Polski i Rosji. Potężna pieśń wyzwolenia. — Zaranie rewolucji rosyjskiej. — Las szubienic. — W rolach główn.: najwybitniejsi artyści teatru Stanislawskiego w Moskwie z M. Maksimowem, jako carem Mikołajem I. na czele.

## „PŁONĄCA GRANICA”

Wielki film sensacyjny w 10 aktach. W rolach główn.: William Boyd. Razem 22 aktów.

Wkrótce: „CYRK CHAPLINA”.

Gońiec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies. 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Dolński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie” z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.